

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odnośnikiem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz min. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, rzygocajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. 36 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 60 (7989)

Sobota, dnia 14 marca 1925 r.

Rok XXXIII

WĘGIEL
Górnośląski

z kopalń księcia PSZCZYŃSKIEGO

Portland-Cement
RUDNIKI

RUDNIKI

WAPNO
zjednoczonych zakładów
WAPNORUD

WAPNORUD

Supertofstat
KOKS
Emma i Wolfgang

Emma i Wolfgang

Na dogodnych warunkach poleca **Kaliszka Spółka Opałowa** Kazimierzowska 1, tel. 92.

KINO-TEATR

Stylowy

 Wyświetla
od dziś

i dni następne

 przepiękny arcyszlagier
filmowy

Umierające narody

czyli dzieje ludzkości urodzonej z krwi i łez wojny wszechświatowej.

Tragedja współczesna i historyczna w 6 wielkich aktach, na tle wojny Europejskiej.

W głównych rolach potentaci ekranu:

HELENA MAKOWSKA i PAWEŁ WEGENER.

Początek seansów: w dni powszednie o godzinie 6-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 4-ej. 586

SALA TOW. MUZYCZNEGO, (Parkowa 3.)

We wtorek, dnia 17 marca r. b. o godzinie 9 wieczór wystąpi znakomity artysta

ALEKSANDER DAWYDOW

Najstynniejszy śpiewak rosyjski, ozdoba byłych cesarskich teatrów w Piotrogodzie i Moskwie.

W PROGRAMIE: Pieśni, romanse i piosenki neapolitańskie i pieśni narodowe, które wielki artysta odtwarza z niezrównanym czarem.

Akompanjament artysty p. I. STERLINGA.

Bilety od 2 do 6 złotych do nabycia wcześniej w cukierni p. Mayera, a w dniu koncertu w kasie Tow. Muzycznego.

Od środy II. b. m.

MIRAZ

Tryumf sztuki kinematograficznej, artyzmu i techniki.

Na żądanie Sz. Publiczności udało się
Dyrekcji Mirażu zatrzymać 1-szą serję
tylko do niedzieli, która będzie wy-
świetlana jednocześnie z Epoką drugą
nowoczesną, oddaloną od biblijnej o lat
3.000 oparta na znaczeniu

Od środy II. b. m.

MIRAZ

Niezwykle bogactwo i niewidziany dotąd przepych wystawy.

Dziesięcioro Przykazań

[w życiu współczesnym, przedewszystkiem zaś takich nakazów jak:

Nie kradnij!!
Nie cudzołóż!!
Nie zabijaj!!
UWAGA: pomimo podwójnych kosztów tak bogatego filmu i wyświetlanie 2-ch serji razem ceny miejsc nie zostały podwyższone. Początek jak zwykle

Sala Świetlicy 29 Pułku

Dnia 14, 15, 16 marca r. b., o godz. 9-ej wiecz.

GOŚCINNE WYSTĘPY światowej sławy rosyjski teatr artystyczny

ZIELONY KAKADU

ze znaną artystką teatru w Moskwie i Petersburgu

Z. KIEŁCZEWSKA.

W programie: utwory komedjowo-dramatyczne, śpewne, taneczne i mimiczne z repertuaru „Niebieskiego ptaka“ i „Nietoperza“ (Letuczej myszy).

Skład zespołu art. Zielonego Kakadu: Panie: Z. KIEŁCZEWSKA — Z. Adrjanowa — Czarska — Deneri — Nadaszkowska — Kiersanowa. Panowie: Adrjanow — Burlaka — Czarski — Czernow — Dmitrjew — dyr. A. Gorjainow — Jerogin — Krasawin — Zimojew.

Dekoracje art.-mal. Jerogina wykonane według oryginalnych szkiców prof. Baksta i Sudejkina, słynnych artystów-malarzy. Kostjumy oryginalne historyczne i charakterystyczne z pracowni teatrów rosyjskich. Efekty świetlne oraz mechanizm dekoracyjny z pracowni Wilsza z teatrów mejskich w Warszawie.

Ilustracja muzyczna Prof. M. Fjodorowa.

Conferencieur: Dyr. A. Gorjainow.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. MAYERA.

581

Sala Towarzystwa Muzycznego, Parkowa 3.

W sobotę, dnia 14 marca r. b. odbędzie się

Wielki
Purymowy Bal Maskowyna rzecz „Szkoły Rzemiosł.“ przy Stow. Rzem.
Żyd. w Kaliszu.

Rewje oryginalnych masek i kostjumów historycznych 5 nagród.

Początek o godz. 10 wieczorem.

589

Ostrzeżenie

Niniejszym podaje do wiadomości, że grób rodziny Przybylskich nie jest własnością li tylko p. Ludwika Michalskiej, a zatem osoby nie należące do tej rodziny a korzystające z samowolnego działania i rozporządzania się tym grobem ze strony p. L. Michalskiej będą pociągnięte, jak również i wyżej wymieniona do odpowiedzialności sądowej.

584

Katarzyna Wesolek.

Z okazji zaręczyn

p. Poli Buchnerówny z p. Dawidem Blumem składamy serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności

588

Kuzynostwo Cadek.

LEKARZ

D-ta Henryk SOLNIK

powrócił.

Przyjmuje codz. od 12—2 pp. i od 4—7 w.,
w niedzielę i święta od 9—1 pp. i od 4—5 w.

573

Składajcie ofiary na inwalidów woj.

TELEGRAMY.

Z Ligi Narodów.

GENEWA 13. (Pat.) Wczorajsze posiedzenie Rady Ligi, któremu przewodniczył Chamberlain rozpoczęło się o godz. 11 min. 15. Benesz, sprawozdawca klauzul politycznych protokołu genewskiego, zabierając głos przypomniał iż Radę Ligi w Genewie roku ub. przychylnie przyjęła angielska propozycja odroczenia dyskusji nad protokołem 2 to ze względu na niedawne dojście do władzy nowego wówczas rządu angielskiego. Benesz wyraża przekonanie, iż w chwili obecnej Rada Ligi posiada możność rozpatrywania warunków zastosowania protokołu genewskiego o oraz wzywa swoich kolegów aby rozpoczęli dyskusję bez dalszej zwłoki. Następnie Chamberlain odczytał deklarację angielską. Odczytanie deklaracji zajęło 40 minut, poczem posiedzenie zawieszono.

Mowa Brianda.

Genewa 13. (Pat.) W czasie przerwy jaka nastąpiła po deklaracji Chamberlaina Briand konferował z Hymansem i Beneszem w celu uzgodnienia odpowiedzi jak i zamierzają oni złożyć na oświadczenie angielskie. Po wznowieniu posiedzenia zabierał głos Briand, wygłaszając jedno z najlepszych przemówień w swej karierze politycznej. Mowa jego wypowiedziana z wielką siłą i ironją, przekonania i argumentacji wywołała w momentach zasadniczych uznane zarówno ze strony wielu delegacji jak i ze strony zgromadzonych na sali. W momentach zaś polemicznych nawet Chamberlain nie mógł opanować śmiechu jaki wywołała ironiczna krytyka Brianda deklaracji angielskiej. Najważniejszym momentem mowy było oświadczenie Brianda iż rząd francuski zdecydowanie stoi na gruncie protokołu genewskiego. W tym miejscu Briand podkreślił niestałość tezy i polityki angielskiej, zaznaczył jednak, iż jest optymistą, że pomny nadziei jakże dostrzega w deklaracji angielskiej, chętnie je notuje i gotów jest iść za niemi byle tylko osiągnąć podstawy bezpieczeństwa i unieść twierdzenie angielskie. Iż pro

tokół wymaga uzupełnienia i ulepszenia. Briand również nadzieją, iż udoskonalenia paktu będą jednak dokonane, iż wzmożą gwarancje pokoju dla wszystkich narodów, albowiem wszystkie narody i małe i średnie uznane zostały w protokole za równouprawnione, że jednakowo zasługują na pomoc i gwarancję bezpieczeństwa, aby mogły pracować w spokoju i pełnej niezależności. Stwierdzenie równości międzynarodowej wielkich i małych narodów — mówi Briand jest w protokole najbardziej szlachetną, piękną i wspaniałą ideą.

System paktów i sojuszy przewidziany jest w protokole, chodzi tylko o to by nie czynić ofiar, by egoizm nie postawił za nawiasem pewnych narodów, które również mają prawo do obrony przed wojną.

Wrażenie mowy Brianda nawet w kołach angielskich było bardzo silne.

GENEWA 13. (Pat.) W końcu swojego przemówienia Briand odczytał w imieniu rządu francuskiego deklarację, która głosi: Francja stoi nieustępliwie na granicy protokołu genewskiego. Następnie deklaracja podkreśla wyższość protokołu nad innymi rozwiązaniami w następujących punktach: 1) Wojna po raz pierwszy w tym protokole uznana została za zbrodnię międzynarodową; 2) protokół połączył ściśle zgodnie z art. 8 paktu Ligi Narodów pojęcie rozbrojenia i gwarancji bezpieczeństwa, 3) przez wprowadzenie idei arbitrażu obowiązkowego stworzono system pokoju ochronnego, 4) wbrew opinii angielskiej wyrażonej w mowie Chamberlaina deklaracja francuska stwierdza, że w zakresie sankcji protokół genewski nie wyszedł poza pakt Ligi a je dynie rozwijał jego zasady. Rząd francuski nie odrzuca idei paktów regionalnych, przezwycięża je utrzymać jednakże ściśle w obrębie protokołu i stwierdza, że rozbrojenie możliwe jest jedynie na gruncie protokołu.

Po Briandzie wygłosił przemówienie Hymans podkreślając 2 zasadnicze dobre strony protokołu mianowicie: Podanie definicji napaści i system paktów regionalnych. Mówca wyraża przekonanie, że zasady protokołów będą przyswiewcały pracom nad organizacją pokoju. Wreszcie Hymans stwierdza pożyteczność zawarcia specjalnych do rozwiązania ogólnych zagadnień. W dalszym ciągu wypowiedzieli się energicznie za protokołem przedstawiciele Hiszpanji, Brazylii i Urugwaju. Sprawozdawca Benesz uchylił się od sformułowania wniosku z dyskusji motywując konieczność uprzedniego porozumienia się z członkami Rady. Wnioski te będą sformułowane na jutrzejszym rannym posiedzeniu.

Ameryka przeciwko zakusom
anglo niemieckim.

WASZYNGTON, 13. (Pat.) Najważniejszą organy prasowe partji republikańskiej New York Times, Washington Post, oraz Public Ledger, Philadelphia drukują artykuły wstępne, podkreślające konieczność zabezpieczenia status quo na zachodzie jak i na wschodzie od granic niemieckich zgodnie z traktatem wersalskim. Public Ledger Philadelphia atakuje w ostrej formie Anglię

Zgon Awerozanko.

PRAGA 13. (Pat.) Zmarł tutaj znany pisarz rosyjski Awerzenko.

Katastrofalny pożar na lotnisku w
Krakowie.

KRAKOW, 13. W czwartek popołudniu obległy nadsze miasto alarmujące wieści o groźnym pożarze całego lotniska w Rakowicach.

Równocześnie o godz. 2.54 popoł. zaalarmowano straż pożarną, która natychmiast wyruszyła na miejsce pożaru.

Przybyła straż zastała środkowy hangar w płomieniach, tak, że atakując pożar dwoma liniami wodnymi z pompy motorowej — musiano równocześnie chronić dwa sąsiednie budynki, z których w jednym znajdowała się amunicja, w drugim zaś łatwopalne materiały.

O grozie niebezpieczeństwa świadczą może najlepiej, że sąsiadujący magazyn, o którym wyżej mowa — był tak zagrożony, że odrzwia stały już w płomieniach szyby zaś w całym budynku wskutek gorąca powylatywały.

Dzięki sprawności straży, — pożar w ciągu kilkunastu minut został zlokalizowany — a następnie w ciągu jednej godziny został ugaszony.

Pastwą płomieni padł środkowy hangar, a więc tylko ten, który straż zastała już w płomieniach.

Nota polska o odeszkodowaniu.

GENEWA, 13. (Pat.) W dniu wczorajszym min. Skrzyński złożył prezesowi Rady Ligi Narodów notę w sprawie niewypłacenia przez rząd niemiecki rat należnych Polsce z tytułu podziału ubezpieczeń społecznych na Górnym Śląsku, w wykonaniu art. 312 traktatu wersalskiego. Pierwsza rata w sumie 6 mil. marek złotych miała być wypłacona 1 lutego br. Rząd niemiecki utrzymuje, że sumy te winny być objęte wypłatami z tytułu

wykonania planu Davesa i w związku z tem zwrócił się do generalnego agenta dla spraw odszkodowanych wynikających z planu Davesa i że decyzja arbitrażowa, powzięta przez Radę Ligi Narodów w dniu 9 grudnia 1924 r., była bezwzględnie obowiązująca dla obu stron. Stąd wynika konieczność dla Rady Ligi Narodów interwenjowania w celu doprowadzenia do wykonania uprzednich jej decyzji. Nota złożona przez min. Skrzyńskiego zwraca uwagę na ogromne szkody, jakie wynikają dla szerokich warstw ludności, korzystających z ubezpieczeń społecznych i pozbawionych obecnie zasilków wskutek odmowy wypłaty należnych sum ze strony rządu niemieckiego.

Ze stosunków Niemieckich.

BERLIN, 13. (Pat.) Berliński korespondent Daily Mail donosi, że w Niemczech odroczone 12,000 o zdradę stanu, ponieważ w kołach rządowych obawiają się, iż procesy mogłyby rzucić jaskrawe światło na przygotowania wojenne Niemiec. Biuro Wolfa zaznacza, że doniesienie to nie odpowiada prawdzie.

Prawdziwi patrioci.

WARSZAWA, 13. (Pat.) Wydział wykonawczy centralnego związku polskich stowarzyszeń łowieckich organizuje, jak donoszą pisma, wyprawę na dziki do Azji Mniejszej. Wyprawa będzie miała charakter nie tylko sportowy, lecz także przemysłowy. Stwierdzono bowiem, że w Azji Mniejszej znajduje się większa ilość dzików, zagrażających poważnie rolnictwu. Rząd turecki obiecuje pomoc przy organizacji łowów na dziki, których licza tam na dziesiątki tysięcy.

Słuszny głos angielski.

LONDYN, 13. (Pat.) Specjalny korespondent Morning Post'u zamieścił w dzienniku tym obszerną korespondencję poświęconą Gdańskowi. Publicysta angielski stwierdza, że Anglija i Polska nie mogą współpracować ekonomicznie, ponieważ działalność senatu gdańskiego ma charakter wybitny polityczny. Celem tej działalności jest przeszkodzenie ekonomicznemu i narodowemu rozwojowi Polski, propagandą połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą kosztem gdańskiego kurytarza, wreszcie szerzenie idei państwa Gdańskiego. Szerząc propagandę pangermanistyczną, Niemcy korzystają z chwili, w której odbywa się dyskusja nad paktem gwarancyjnym, aby podwoić swoją nacjonalistyczną akcję, na której ciele kroczy Gdańsk. Korespondent wylicza szereg organizacji militarnych i nacjonalistycznych, które osiadły w Gdańsku i szukają tam schronienia, w chwili, gdy pod wpływem kontroli międzysojuszniczej, prowadzonej w Niemczech, muszą je opuścić. W następstwie tego faktu miało to Gdańsk stało się centrum demonstracji, kierowanej przeciwko traktatowi wersalskiemu i posiada najzupełniej szczerą swobodę szerzenia teutońskich idei antysojuszniczych. Cały artykuł utrzymany jest w tonie bezstronnym i wybornie przychylnym dla polityki polskiej w Gdańsku, przytem ocenia nadzwyczaj sprawiedliwie sytuację w Gdańsku.

Litwini przeciwko Papieżowi.

KOWNO, 13. (Pat.) Podczas demonstracji przeciwko Watykanowi w Kownie grupa ludzi złożona z szaulisów udała się do prywatnego mieszkania arcybiskupa Zechiniego przedstawiciela stolicy apostolskiej. Krzykami wywołano arcybiskupa aby pokazał się na balkonie, a gdy to arcybiskup uczynił, wówczas szaulisi obrzucili go przekleństwami i wyzwiskami. Niedługo potem przybyła do arcybiskupa delegacja celem wręczenia mu rezolucji przeciwko watykanowi, która została uchwalona na wiecach protestacyjnych. Delegacja ta nie została wpuszczona do mieszkania arcybiskupa. Rezolucję pozostawiono na piśmie przed zamkniętymi drzwiami.

Ostra zima we Włoszech.

RZYM, 13. We Włoszech dopiero teraz nastąpiła Ostra zima. W Mantui szerzy się śnieżycy. — W Dessola śnieg przysypał chaty wieśniaków aż po szczyty dachów. W Wenecji szaleje silny huragan w połączeniu z nawałnicą śnieżną.

Ruch telegraficzny między Polską, a Sowietami.

WARSZAWA, 13. W dniach najbliższych zostanie otwarty ruch telegraficzny między Polską a Sowietami. Telegramy muszą być pisane alfabetem łacińskim w jednym z następujących języków: polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim, niemieckim, włoskim, białoruskim, a ukraińskim (rusińskim). Z kategorii telegramów, zawierających szczególne zlecenia nadawcy i oznaczanych znakami konwencjonalnymi nie mogą być wysyłane telegramsy z umyślnym opłacenym (XP, XPP, XPX, XPT). Opłata od wyrazu telegramu zwykłego wynosi 34 centy, pilnego 102 centy. Telegramy prasowe opłacają 17 centy, od wyrazu. Nadawca telegramu prasowego musi wylegitymować się świadectwem, wydanym przez wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

O rozbrojenie Niemiec.

PARYŻ, 13. (Pat.) Według Petit Parisien do datkowe sprawozdanie marszałka Focha, dotyczące rozbrojenia Niemiec będzie gotowe w ciągu następnego tygodnia.

Uroczystości w Moskwie.

MOSKWA, 13. (Pat.) Dzień dzisiejszy obchodzony jest uroczystość jako święto rufowe 3-iej rocznicy obalenia cara. Miasto ozdobiło flagami. Prasa zamieszcza szereg wspomnień historycznych, dotyczących tego momentu. Zapowiedziane są uroczyste wiece.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok najukochańszego mego męża

Zygmunta Strzyżewskiego

na miejsce wiecznego spoczynku, a w szczególności przewielebnemu duchowieństwu, prałatowi Sobczyńskiemu, księdzu Osadnikowi, o. o. Franciszkanom, Magistratowi i Radzie Miejskiej m. Kalisza, Kaliskiej Ochotniczej Straży Ogniowej, Kaliskiemu Towarzystwu Wioślarskiemu, Stowarzyszeniu Właścicieli nieruchomości, Palestrze, Sądowi Okręgowemu, Prokuraturze, aplikantom, kolegom i przyjaciołom przybyłym z Warszawy, Łodzi i Sieradza serdeczne Bóg zapłać przesyła.

580

Stroskana żona.

Z wędrówki po szerokim świecie.

Zapewne wielu z naszych Czytelników jest zdania, iż podróże po obcych nieznanych krajach należą do najprzyjemniejszych rozrywek, dają nie tylko odpoczynek dla ciała i ducha, ale wcale wiele wspaniałych wrażeń. Niestety w dzisiejszych czasach, wobec utrudnionych warunków, tak gospodarczych, jak i politycznych, tylko nielicznym jednostkom danem jest wyruszyć swobodnie w szeroki świat, jedynie dla przyjemności i użycia pięknych wrażeń.

A przecież oprócz tej znikomej garstki wybrańców losu, którym się wyjątkowa uśmiechnęła fortuna, istnieją całe rzesze zwolenników dalekich podróży, chętnych zobaczyć na własne oczy, osobliwości i cuda szerokiego świata. Takim więc zwolennikom podróży, skazanym na przymusowy pobyt w własnym kraju, choć w części zaspokoić chcemy ich gorącą podróżniczą, oprowadzając ich na łamach naszej gazety po szerokim świecie i pokazując im najciekawsze strony, oraz najwiścej głośnie osobliwości i cuda różnych krajów.

Pierwszą przechadzkę z Czytelnikami po szerokim świecie, którą powtarzać będziemy w stałych odstępach czasu, rozpoczniemy od starożytnego Egiptu.

Kraj ten zawsze był odwieczną tajemnicą, którą do dziś dnia strzeże kamienny olbrzym Sfinksa, i zawsze badaczom zamierających dziejów dostarczał bennych szczegółów, do których archeologicznych badań. To też nie tylko uczeni, ale w jeszcze większej mierze turyści z całego świata zjeżdżają się stale w okolice odwiecznego Nilu i z ciekawością oglądają przepiękne piramidy i wykopaliska starożytnego Egiptu. A więc będzie zupełnie uzasadnionem jeżeli na pierwszy ogień pokażemy Czytelnikom właśnie te najważniejsze osobliwości prastarej Ziemi Faraonów.

Przypuśćmy, że w świetną noc księżycową wyruszymy z Kairo w stronę odwiecznych piramid. Droga wiedzie przez szeroki most Nilowy, a następnie aleją południowych akacji, jedną z najpiękniejszych ulic Egiptu, która Ismail Pasza jakby różdżką czarodziejską w kilka tygodni urządził kazał na cześć pięknej cesarzowej Eugonii, mającej przybyć na uroczystość otwarcia Kanału Suezkiego. Mijamy srebrzystą wstęgę Nilu, rozkoszną wonią zieleń i rozkwitłe pola i zwolna wyrastają przed nami tajemnicze zarysy piramidalnych olbrzymów, odcinając się ostrą sylwetką od nocnego horyzontu. Olbrzymy te stoją na wystającym wzniesieniu skalistym, jakby na jakimś podjum teatralnym, i zdają się milczącym swym ogromem opanowywać cały kraj, pustynie Nil i księżycowe światły.

Oto już mamy przed sobą te najstarsze pomniki egipskiego budownictwa. Przekonywujemy się, że ani ich piękność, ani kształt nie wywierają na nas wrażenia, jedynie ich ogrom i potęgę. Pięknością zresztą nie cieszą się żadną te kamienne olbrzymy, Egiptu.

Jesleśmy u stóp piramidy Cheopsa. Stoją tu obok siebie olbrzymy — groby na cmentarzysku w Gizeh. Nieskończone nasypy piścyste Sahary ciągną się jak okiem sięgnie w żółto-białych falach, a z jednej strony widzimy palmową dolinę srebrnego Nilu.

Piramidy pokryte były niegdyś zewnątrz piętami z granitu. Z biegiem czasu okładziny te zwały się i leżą jako rumowiska u stóp piramid. Tylko wierzchołek najpotężniejszej piramidy Cheopsa zachował swe pokrycie. Więcej niż dwa i pół miliona bloków kamiennych, ogromnych rozmiarów, każdy przeszło metr kubicznej objętości, stoją tu spłytrzone ręką ludzką, jakby olbrzymia opoka pośród morza piasków. Wysokość najwyższej z piramid wynosi 152 metrów (wieża katedry św. Szczepana w Wiedniu posiada tylko 139 metrów wysokości) a długość jej boków 215

m. Trzeba 20 minut czasu, aby ją obejść s wokoło, a 3—4 godzin, aby przy pomocy budowniców wejść na jej wierzchołek. Mówią hieroglify, że piramida Cheopsa pochłonęła pracę 100 tysięcy ludzi, a budowa jej trwała 30 lat. Wola Faraona była tą siłą olbrzymią, co dźwigała ciężkie głazy i niewolników egipskich, co budowali piramidę ugniatała jak wosk.

W głębi każdej z piramid spoczywa mumja Faraona, złożona w kamiennym sarkofagu. Jest ona tak umiejętnie ukryta, że nigdy niczyja stopa tego świętego przybytku tknąć nie mogła. Kalif el Mamum, w poszukiwaniu skarbów, pierwszy wtargnął do wnętrza piramidy Cheopsa. Zrobiono wówczas odkrycie, że grób Faraona mieści się zwykle w górnej części piramidy, dla zmylenia śladów jedynie prowadzą schody w głąb powierzchni ziemi.

W pobliżu piramidy Cheopsa widzimy jeszcze trzy mniejsze, w których żony Faraona znalazły wieczny spoczynek. Poza nimi liczne, skromniejsze grobowce kamienne, przeznaczone dla żon i dworaków. Składają się one z kaplicy przeważnie kształtu ściętej piramidy, umieszczonej nad powierzchnią ziemi, z głębokiej studni i podziemnej krypty grobowej. Groby te są dzisiaj w znacznej części przysypane piaskiem. Inne wielkie piramidy ciągną się z tą na przeszerzeni przeszło dwu mil ku południowi.

Oglądając piramidy, najsilniejsze, nie ma przykuwające wrażenie musi zrobić na nas to zagadkowe zjawisko, jakim jest tajemnicze oblicze kamiennego olbrzymia — Sfinksa. Jest on starszym od wszelkich pomników Egiptu, starszym niż wszystko, czego dokonała ręka ludzka. Nikt odgadnąć nie może, kiedy powstał, ani kto go stworzył. Podobno naturalne urwisko skalne o kształcie lwa natchnęło w mrocznych dziejach Egiptu pewnego Faraona myślą, aby ten przyrodzony kształt przeistoczyć w ciało Sfinksa o ludzkiej głowie i chustce egipskiej. Przez długie setki tysięcy lat stoi, on tak nieruchomy i nieubiegły, jakby na straży wiekiściego snu wielkich władców Egiptu. Na wszystkich, którzy go oglądają sprawia on niezatarte wrażenie.

Na zakończenie naszej dzisiejszej wędrówki po starożytnym Egipcie, zagłębimy jeszcze na chwilę do ruin prastarego miasta egipskiego Memfis. Spotykamy tu jedynie pojedyncze bloki granitów rozbite kolumny i posagi i to stanowi jedynie świadectwo tej pierwszej świata stolicy, którą założył tu jako miasto stołeczne dolnego Egiptu wielkopomny król Menes. Wśród tych ruin u wagę zwracają jedynie dwa gigantyczne posągi Ramzesa, z których większy ma 13 metrów długości i wykuty jest z kamienia wapiennego.

W pobliżu tych ruin miasta Memfis spotkamy się jeszcze możemy na terrasoawą piramidę Sakkary i na grobowiec „Apisów”. Piramida jest wysoka na 60 metrów i liczy 6 pięter. Grobowiec składa się z 200 metrów długiego chodnika skalnego, oraz kilku bocznych kurytarzy. W w nich niższych ścian bocznych znajdują się 24 groby, w których spoczyły „święte byki”. Są to z jednego bloku granitowego wykute sarkofagi, polerowane i ważą każdy po 60 — 70,000 kg., a liczą 3700 lat.

Na tem kończymy tę krótką chociaż interesującą wycieczkę do ruin starożytnego Egiptu. Na pożegnanie wyjaśnić możemy, iż w najbliższym czasie mamy zamiar wyruszyć z naszymi Czytelnikami, naturalnie w miłej wyobraźni, do Włoch, Francji, Anglii, a później na dłuższy pobyt do Ameryki, aby szczegółowo poznać n ewtore osobliwości, życie i zwyczaje „nowego świata”.

Odkładając dziś na bok kostur podróżny składamy Czytelnikom naszym serdeczne do widzenia.

H. Wikl

KRONIKA.

Z KINA MIRAZU.

Celem pogodnienia Sz. Publiczności i dla jednostajności wrażeń potężnych, jakie dostarcza przepyszny obraz „Diesięcioro Przykazań”, dyrekcja kina Mirazu wyświetla tylko wyłącznie do niedziel obie serie razem. Pierwsza seria jest obrzymym prologiem do drugiej i na jej tle druga robi niezatarte wrażenie. Tendencja chrześcijańska: „kto łamie przykazania, tego przykazania łamają” stanowi potężne motto, na tle którego cała akcja dramatu w czasach starożytnych i współczesnych zdobyła wspaniały dekoracyjny rozmach dzięki genialnej reżyserji. Obraz będzie wyświetlany tylko do środy włącznie. Kto nie widział, powinien to sobie za obowiązek poczytać.

ZE ZJAZDU DELEGATÓW TOW. KREDYTOWYCH.

Zjazd delegatów Towarzystw Kredytowych miejskich b. Królestwa Kongresowego odbył w dniu 7 b. m. w Piotrkowie uchwałił: celem wzmoczenia i ujednostajnienia działalności Towarzystw Kredytowych miejskich dających do unifikacji tych Towarzystw, utworzyć Związek T-stw Kredyt. miejsk. na podstawie specjalnie opracowanego statutu. Uczestniczyli w zjeździe delegaci Towarzystw: Warszawskiego pp. St. Libicki i Józef Pruffer, Częstochowskiego — J. Górski, i K. K. Pietrzykowski, Kaliskiego — S. B.owski, Łódzkiego — L. Gajewicz, Siedleckiego — Z. Komorowski, Radomskiego — W. Lubliner, Kieleckiego — Bielowiejski, Lubelskiego — E. Sobczyński, i Piotrowskiego — Zarząd i Rada z prezesem Byczkowskim na czele.

ZIELONY KAKADU.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek, dn. 14, 15 i 16 b.m. w sali Świetyicy 29 p.S.K. odbędą się trzy występy znanego teatru rosyjskiego „Zielony Kakadu” ze znakomitą artystką Kiełczewską na czele „Zielony kakadu” ma bogaty repertuar zbliżony do repertuaru „Niebieskiego Ptaka”. Nader oryginalny i wysoce artystyczny sposób ujęcia wystawionych utworów wzbudza ogólne zainteresowanie. „Zielony kakadu” pozostaje pod wytrawnym kierunkiem p. A. Gorjałowa. Bilety są już do nabycia w cukierni W-go P. Mayera.

PODSTAWA WYMIARU PODATKU OBROTOWEGO.

Zdarza się bardzo często, że niektóre komisje szacunkowe do podatku przemysłowego przystępując do wymiaru podatku za 2 półrocze 1924 r. nie liczą się z przedstawionymi przez przewoźniczych komisji materiałami, miarodajnymi dla ustalenia faktycznych podstaw wymiaru podatku, lecz przechodząc do porządku dziennego nad tymi materiałami dążą do ujęcia podstaw wymiaru pod kątem widzenia obecnej zdolności płatniczej poszczególnych kontrybuentów.

Takie stanowisko sprzeczne z duchem ustawy o podatku przemysłowym, spowodowały bez względu na nieprawidłowy i nierównomierny wymiar, krzywdzący tych płatników, którzy zadeklarowali sumiennie osiągnięte obroty jak również przedsiębiorstwa prowadzące rzetelną księgi handlowe.

Wobec powyższego ministerstwo skarbu wydało okólnik do izb skarbowych, w którym zaznaczyło z całym naciskiem, że przy wymiarze podatku obrotowego, miarodajnym jest nie tylko osiągnięty obrót, inne zaś względy, jak np. zdolność płatniczą, wysokość zysku itp. nie mogą być

żadną miarą brane pod uwagę, albowiem pozostawałoby to w rażącej sprzeczności z samą koncepcją opodatkowania obrotowego.

W tym celu polecono Izdom skarbowym i naczelnikom urzędów skarbowych na posiedzeniach komisji szacunkowych nie dopuszczać do dyskusji na temat zdolności płatniczej, zyskowości itp. a pilnie uważać, by za podstawę wymiaru w każdym wypadku służyły faktycznie osiągnięte obroty.

UJEDNOSTAJNIENIE CZASU NA KOLEJACH POLSKICH.

Regularny ruch pociągów, ściśle według ustalonego rozkładu, przyczynia się w znacznym stopniu do jego bezpieczeństwa. W tym celu potrzebne są urządzenia sygnalizujące dyrekcjom kolejowym codziennie o tej samej porze, że zegar Obserwatorium Astronomicznego wskazuje czas umówiony i że należy wszystkie zegary znajdujące się na terenie władz kolejowych według tego czasu uregulować. Takie urządzenia dla polskich kolei państwowych wykonano i uruchomiono w b.m. w biurze Telegrafu M. K. Urządzenie to działa automatycznie i składa się z zegara elektrycznego, z przyrządu do uruchomienia aparatów telegraficznych i z chronografu. Zegar elektryczny w biurze Telegrafu M. K. wykonujący te czynności połączony jest kablem podziemnym z zegarem Obserwatorium astronom., z którym jest zsynchronizowany.

„WYCHODZCY” organu Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego ukazał się Nr. 10, z treścią następującą:

Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. W sprawie konwencji emigracyjnej z Francją. — Amerykański Sekretarz Pracy, p. Davis o imigracji. — Polski żywił robotniczy w Kanadzie, Warunki pracy górników polskich w kopalniach T. wa Thiven el es (odcinek). — Do Starego Kraju. — Nowe zarządzenia rządu francuskiego w sprawie pobytu cudzoziemców. — Zarobki robotników rolnych w Niemczech. — Więści z Brazylii — Kronika — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy” wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł.

Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście. 70.

„TORPEDA” magazyn niesamowitości i sensacji, dzięki pozyskaniu całego szeregu wybitnych sił literackich podniosła swój poziom artystyczny, odświeżyła szatę zewnętrzną i wchodzi nadal pod zmienioną redakcją. Opuścił prasę Nr. 9, zawierający dziesięć nieznanymi i niesamowitych nowel i humoreszek następujących autorów: Guillaume Apollinaire, Arkadiusz Awerchenko, G. K. Chesterton, Ija Erenburg, H. H. Ewers, Claude Farrere, Bruno Jasiński, Jack London, Gustaw Meyrink, Paul Werlaine. Cena egzemplarza objętości 80 stron druku dużego formatu — 1 zł. 50 gr.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Zimorowicza 5.

OFIARY.

Zamiast wieńca na grób s. p. inspektora Beckiego zł. 5 — złożyła Hanna Berliner do uznania żony zmarłego.

Sensacja w świecie akademickim.

Od kilku dni warszawski świat akademicki poruszony jest wykryciem bardzo ważnych malwersacji pieniężnych, popełnionych przez studenta uniwersytetu, Słupeckiego, na szkodę kilku organizacji akademickich. Słupecki był w kołach uniwersyteckich jedną z najbardziej popularnych osobistości. Prowodzący organizacji endeckich, niemal do ostatnich czasów prezesem czołowej korporacji uniwersytetu — „Patria”, bardzo czynnym w akademickim kole przyjaciół ligi narodów” i w Bratniej Pomocy.”

Poważną również rolę odgrywał w czasie ostatniego zjazdu C. I. E.

Sledztwo, prowadzone przez prokuratora sądu koleżeńskiego „Br. Pomocy”, który rezultaty swego dochodzenia przekazał prokuratorowi sądu okręgowego m. Warszawy, doprowadziło do wykrycia rzeczy całkiem niespodzianych. Okazało się mianowicie, iż Słupecki już za czasów swej działalności w korporacji „Patria” defraudował drobne sumy z kasy organizacji. Koledzy jednak nie chcąc dopuścić kompromitującego korporację rozgłosu — pokrywali sumy te z własnej kieszeni. Fundusz jednak „Patrii” byłby zbyt drobny dla zachłanności endeckiego prowodyra — wpłynął na szersze wody i w „kole przyjaciół ligi narodów” skradł około 600 zł., które znów dla uniknięcia kompromitacji pokrył prezes naczelny komitetu akademickiego — p. Jara - Bąkowski.

Przed niedawnym czasem defraudant Słupecki przyjął posadę w biurze „ligi obrony powietrznej państw”, gdzie dopiero znalazł godny rozwinięcia swych żeloności teren. Ostatnio przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż z funduszu L. O. P. P. zdefraudował Słupecki okrągłą sumę 6.000 zł.

Ta ostatnia „tranzakcja”, dla pokrycia której nie było już chętnych, skłoniła wreszcie prokuratora do wględnięcia z krąg interesów akademickiego działacza. Jednocześnie jednak zarząd „Bratniej Pomocy” zainteresował się również stanem swojej kasy, w której Słupecki niejednokrotnie gospodarował.

Badania przeprowadzał p. Boniecki i porównując sumy podnoszone przez Słupeckiego w wydziale ofiar „Kurjera Warszawskiego” z sumami przelewaniemi przezeń do kasy „Bratniej Pomocy”, skonstatował i tu poważne braki na niekorzyść organizacji — oczywiście.

Na jaką sumę poszkodowana jest kasa samopomocy studenckiej — chwilowo niewiadomo jeszcze — jednak na walnym zebraniu „Br. Pomocy”, które odbyło się w ubiegłą sobotę został zgłoszony wniosek o wyrażenie votum nieufności zarządowi, który do tak horrendalnych rzeczy dopuścił.

Giełda Warszawska w Złotyoh.

New-Jork	5.18½
Londyn	24.77
Paryż	0,26.70
Szwajcaria	0,99.95
8% pożycz. zł.	8.40
5% pożycz. prem. konw	5.20
Bony zł. S. II A. 5% pożycz. Kon.	
Listy Zast. T. K. Ziem.	28.50
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	

OGŁOSZENIE.

Komenda Uzup. Koni № 21. w Kaliszu, podaje do wiadomości, że dnia 20/III. b. r. o godz. 11.30, w koszarach przy ulicy Nowy-Swiat, odbędzie się licytacja koni wybrakowanych z wojska. Handlarze koni zawodowi wykluczeni.

(—) Wańkowski por.

P. o. Komendant. K. U. K. 21.

582

Owies siewny

oryginalny szwedzki „Echo” „Złoty Deszcz” „Zwycięzca” nadszedł.

Sp. Akc. „Agricola” Sieradz.

Na składzie w Kaliszu

583

W. Stadnieki i S-ka al. Józefiny 8.

Stenografji

wyucza listownie szybko jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. Żądacie obszernych bezpłatnych prospektów. 546

Zginął dokument wojskowy wydany przez P. K. U. w Kaliszu, oraz książeczka wojskowa wydana przez 30 p. Strz. Kan. na imię Zadek Wolf rocz. 1900. 585

Zginęła karta mobilizacyjna wydana przez pułk 35 p.p. w Łukowie, na imię Franciszka Cieślaka, rocznik 1901. 576

Zginęła karta odroczenia wydana przez P.K.U. w Kaliszu, na imię Natana Silberboga, rocz. 1903. 578

Kucharz Pomocnik rygarsko - siodlarski

potrzebny od zaraz, poszukuje pracy od zaraz. tylko dobre rekomendacje. Adresować: Pawlak Wincenty. Łąd,

Zgłaszać się Dom. Rzegocin. powiat Słupecki, województwo Łódzkie. 587

OKAZJA!

Jest do sprzedania nowo wybudowany dwupiętrowy drzewiany młyn, lecz nie uruchomiony z powodu braku motoru. Może być także sprzedany na rozbiórkę. Cena bardzo niska. Wiadomość na miejscu: Wieś Pilich pod Skulskiem, poczta Krzywekolano, od kolei Kościeszki trzy kilometry. Domińska. 549